

## JÓZEF PUCHERA

---

Szer. Józef Puchera, ur. 30 czerwca 1917 r. w Czikago [Chicago?], rolnik, ostatnio zamieszkały w woj. stanisławowskim, pow. Horodenka, kol. Hartania.

---

Zostałem wywieziony do Rosji 10 lutego 1940 r. wraz z rodziną, tj. ojciec, matka i cztery siostry. Zabrali nas w nocy o godz. 4.00. Zostaliśmy wysiedleni jako koloniści, pod pozorem nabycia majątku za darmo od rządu polskiego. NKWD nic nam nie dało zabrać, tylko po jednej parze ubrania i pakunek 200 kg z żywnością i naczyniem kuchennym. NKWD postępowało z nami w sposób aresztujący, złośliwy. Na stacji Horodenka załadowali nas po 60 osób do krytych wagonów.

Jechaliśmy 28 dni do pawłodarskiej *obłasti*, Maikain złota [Majkajyn Zołoto]. Traktowali nas w czasie transportu w sposób bardzo wrogi. Dawali jeść 400 g chleba na dzień i pół litra zupy. W czasie transportu odmroziłem ręce i nogi, rodzina moja też. Przywieźli nas do Pawłodaru, stamtąd wieźli wielbłędami 130 km do Majkainu [Majkajynu]. Było 40 stopni mrozu. Przywieźli nas na plac na wpół umarłych od głodu i chłodu.

Mieszkaliśmy z rodziną w nieopalanym baraku na powierzchni dwóch metrów kwadratowych. Miesięczna opłata wynosiła 50 rubli. Dali mnie na przymusową robotę do kopalni złota, 60 m pod ziemią. Robiłem tam dwa lata, o kilogramie chleba i pół litrze zupy. Rodzina moja robiła przymusowo na powierzchni kopalni, przy ładowaniu rudy na wagony. Norma dla mnie była w ciągu ośmiu godzin dziesięć metrów sześciennych rudy nawalić na wagony. Ojciec mój i matka tą samą normę mieli co i ja – dziesięć metrów sześciennych na osobę.

Za niewypełnienie normy postępowali bardzo wrogo. 10 lutego 1941 r. spóźniłem się na robotę o dziesięć minut z powodu huraganu śnieżnego i zostałem ukarany sześciomiesięcznym aresztem w zamian na ściągnięcie 25 proc. zarobku. Areszt ten skończyłem 20 lipca 1941 r.

26 lutego 1942 r. zostałem powołany do Wojska Polskiego. Rodzina moja została nadal w Rosji.